

ANALIZA NAUKOWCY ODKRYWAJĄ ŁÓDŹ

Szybko przyzwyczailiśmy się, że na koncerty do Łodzi przyjeżdżają prawdziwe sławy. Byli już Roger Waters czy Shakira. Ostatnio w mieście zaczęły pojawiać się także gwiazdy nauki

ADAM CZERWIŃSKI

Kilka dni temu na ogólnopolskim zjeździe chirurgów gościła prof. Maria Siemionow, która w 2008 roku po raz pierwszy w USA przeprowadziła udaną operację przeszczepienia narządów twarzy.

A w ten weekend mieliśmy aż dwie imprezy naukowe z wysokiej półki. Pierwsza to międzynarodowa konferencja poświęconą defektom i wadom wrodzonym płodu. Tu wystąpił prof. Michael Katz, uznany w świecie specjalista chorób zakaźnych i wirusologii, wiceszef organizacji charytatywnej zajmującej się zdrowiem niemowląt March of Dimes. Oprócz niego na imprezę pod patronatem WHO przyjechali goście z 38 państw. Głównie z Azji i Afryki.

W tym samym czasie w innym miejscu obradowali fachowcy zajmujący się działaniem mózgu. W popularnym Paragrafie, czyli nowej siedzibie Wydziału Prawa Uniwersytetu Łódzkiego, obradował międzynarodowy kongres neurobiologów. Przyjechało 300 osób, 80 z zagranicy. I choć nie można było spotkać wśród nich noblistów, to śmiało można powiedzieć, że w Łodzi gościła czołow-

ka fachowców badających działanie mózgu.

Niedawno wielkie naukowe imprezy omijały Łódź tak samo jak gwiazdy estrady. Kto chciał spotkać znanych uczonych, musiał jechać gdzie indziej, najczęściej do Warszawy.

Naukowcy zauważają, że Łódź ostatnio dojrzała do światowego życia akademickiego. W mieście powstała infrastruktura, która umożliwia zorganizowanie nowoczesnej imprezy. Są hotele, w których bez wstydu można położyć gości ze świata. - Gdyby nie było Paragrafu, nie zorganizowałbym tej imprezy - mówi prof. Jan Konopacki, organizator kongresu neurobiologów. - W małej uczelnianej auli nie pomieściłbym tylu ludzi.

- Nam też się udało, bo zaproponowaliśmy miejsce, które ma dobrą prasę w świecie - zdradza prof. Maria Respondek-Liberska. - Obrady organizujemy i wielu gości zakwaterowaliśmy w hotelu andel's. Dobrze pisał o nim „New Yorker” i bardzo nam to pomogło.

Ale w salach wykładowych i eleganckich hotelach nie pojawiliby się uczeni ze świata, gdyby nie nasze gwiazdy. Konferencję o wadach płodu zorganizowała prof. Maria Respondek-Liberska, ceniona w świecie specjalistka od

MARCIN WOJCIECHOWSKI



Symposium lekarzy w hotelu andel's

diagnostyki prenatalnej. A zjazd chirurgów sprzed tygodnia prof. Adam Dziki, który jest m.in. członkiem wielu międzynarodowych towarzystw lekarskich, a ostatnio dostał propozycję szefowania w nowojorskim szpitalu.

Okazuje się, że nasze gwiazdy mają wiele do powiedzenia gościom ze świata.

- Jak się nam udało ściągnąć ludzi z całego świata? Jesteśmy dla nich ciekawi - mówi prof. Respondek-Liberska. - W konferencji chodziło o to, by pokazać biedniejszym krajom, jak wykorzystywać i upowszechniać zdobycze medycyny. Choć narzekamy na służbę zdrowia, nam się to udało. Amerykanie wiedzą, że ich drogiej, nowoczesnej medycyny nie da się przenieść do Indii. Chcą się dowiedzieć, jak biednemu państwu, jakim jeszcze niedawno byliśmy, udało się przelamać cywilizacyjne bariery i osiągnąć sukces. Azjatów interesują nasze osiągnięcia naukowe. Ponieważ w Polsce nie usuwa się cięż, mamy doświadczenie w leczeniu wad wrodzonych. W państwach zachodnich jest inny model, wiele dzieci, u których wykrywa się wady, nie rodzi się. Hinduśom bliższy jest nasz model, więc chętnie słuchają o operacjach serca płodu, które coraz częściej robimy w Łodzi. ●